

Fiskus Cię nagra, a później rozpozna po głosie

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 05, czerwiec 2015 00:00

Marcin Maksymiuk

Odśłony: 1736

Ministerstwo Finansów już niedługo wprowadzi innowacyjny system rozpoznawania podatników na podstawie biometrii głosowej, czyli rozpoznawania na podstawie jego głosu.

Będzie to metoda służąca przy udzielaniu informacji przez Krajową Informację Podatkową. Wprowadzenie systemu ma ułatwić pracę zarówno urzędnikom jak i samym podatnikom Resort szacuje, że pobierze ok. 10 mln próbek głosu, zaś sama przepustowość systemu, będzie pozwalała uwierzytelnić do 500 dzwoniących jednocześnie.

Każdy nagrany, będzie miał dostęp do swoich rozmów z konsultantem przez okres 5 lat, jednocześnie ministerstwo zakłada, że w tym okresie wykonanych zostanie 30 mln połączeń.

Pierwszy etap wdrażania systemu obejmie urzędników, Ci którzy postawią na innowację, będą priorytetowo łączeni z konsultantem KIP z pominięciem kolejki oczekujących.

Później system ma objąć wszystkich podatników, jednak również etapami. Najprawdopodobniej obejmie to osoby w pierwszej kolejności rozliczające się na podstawie karty podatkowej.

Czy faktycznie to będzie ułatwienie dla urzędników i samych podatników? Wydaje się to dość wątpliwe...Rozumiem postulaty o cyfryzacji o e-administracji ale wprowadzanie innowacji, które ułatwią tylko rozpoznawanie klienta. Przecież dzwoniąc do jakiegoś urzędu, czy nawet wybierając się osobiście mamy pod ręką dowód osobisty, czy inne dane potrzebne do zweryfikowania tożsamości. Rozumiejąc postulat o załatwianiu sprawy bez wychodzenia z domu, mamy przecież internet, który to moim zdaniem daje większą gwarancje stabilności systemu i bezpieczeństwa danych, bo ten dział rozwijany jest od wielu lat. Biometria głosowa jest rozwiązaniem stosunkowo rzadko spotykanym jeśli chodzi o administrację publiczną, czy nawet instytucje prywatne. W Polsce do tego rozwiązania przymierza się jeden z banków, aby ułatwić klientom dostęp do serwisu transakcyjnego, jednak w tym wypadku wydaje się to poniekąd uzasadnione. Klienci banków często wykonują transakcje i tym samym muszą, być w stałym kontakcie ze swoim bankiem. Czy równie często chodzimy załatwiać sprawy dotyczące podatków?

Źródło: gazetaprawna.pl